

**(Leggo - F.Balzani) Wejść do Hall of Fame właśnie przed obliczem klubu, który starał się o niego i chciał go najbardziej. W wieczór 27 listopada na prawie pełnym Olimpico (i po tej wiadomości takie będzie) nie będzie rozgrywany jedynie mecz Roma-Real Madryt z zapachem awansu do 1/8 finału Ligi Mistrzów. Dokładnie na godzinę przed meczem (zatem o 20) Francesco Totti będzie obchodził kolejne święto, po tym wzruszającym z 28 maja 2017 roku, dnia pożegnania z futbolem.**

Historyczny kapitan wejdzie oficjalnie do galerii najbardziej reprezentatywnych graczy w historii Romy i zrobi to głównymi drzwiami z publicznością, która wywoła dreszcze. Oprócz byłych kolegów z Romy oklaskiwać go będą również mistrzowie Europy z Realu i Florentino Perez, który wiele razy próbował przekonać go do podpisania umowy z Los Blancos. Od 2012 roku w Hall of Fame Romy jest 27 graczy, symboliczny piłkarz jakim jest Totti będzie 28. Tottiego przed jego publicznością nagrodzić powinien Pallotta. Jego obecność na Olimpico nie jest jeszcze jednak pewna, również dlatego, że owego 28 maja w kierunku prezydenta poleciały przeraźliwe gwizdy.

Prezydent wczoraj - poprzez wiadomość na klubowym *Twitterze* - w ten oto sposób przywitał wejście Tottiego do Hall of Fame: *"Jest to naturalne uznanie drogi Francesco w Romie, jego wkładu danego na boisku i poza nim od 1989 roku. To właściwy hołd, współmierny do wielkości jednego z największych piłkarzy w historii"*. Podekscytowany był też Totti: *"Czuję się głęboko zaszczycony tym uznaniem i sposobem, w którym je otrzymałem. Bycie tam razem z moimi idolami i generacją kibiców jest przywilejem, dlatego dziękuję Romie za ten nowy cel osiągnięty noszeniem barw drużyny mojego serca i mojego miasta"*. Totti powinien przemówić ponownie do mikrofonu, a na telebimie pojawią się jego gole, prawdopodobnie również te strzelone Realowi Madryt.

Autor: abruzzo